

KONSEKWENCJE PRAWNE ODSTRZAŁU NARUSZAJĄCEGO ZASADY SELEKCJI

W praktyce łowieckiej pojawił się interesujący problem prawny na tle uchwały Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej z 4 września 2003 r., której merytoryczna treść jest następująca:

Myśliwy, który dokona odstrzału samca zwierzyny płowej, ocenianego w ramach corocznie przeprowadzanej oceny prawidłowości odstrzałów jako odstrzał rażąco nieprawidłowy – dwa punkty czerwone (XX), zobowiązany jest przekazać trofeum natychmiast po dokonaniu oceny do dyspozycji Zarządu Koła.

Zarząd zadecyduje w formie uchwały o dalszym przeznaczeniu trofeum, uwzględniając zasadę, że trofeum nie może trafić do myśliwego, który dokonał odstrzału rażąco nieprawidłowego.

Uchwała zastała opatrzona uzasadnieniem, które głosi:

Powyższe postępowanie jest zgodne z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 Prawo łowieckie, który mówi, że cała pozyskana zwierzyna (trofeum i tusza) jest własnością dzierżawcy obwodu łowieckiego. Myśliwy, zdaniem MORŁ, nie może posiadać trofeum, które pozyskał łamiąc zasady prawidłowej gospodarki łowieckiej.

Uchwała dotyczy wszystkich macierzystych kół łowieckich oraz kół dzierżawiących obwody łowieckie na terenie działania Okręgu Olsztyńskiego PZŁ.

Przystępując do analizy problemu prawnego za punkt wyjścia przyjmuje oczywiste dla każdego zajmującego się łowiectwem założenie, że przestrzeganie zasad selekcji populacyjnej i osobniczej jest jednym z istotnych aspektów prawidłowej gospodarki łowieckiej. Założenie to znajduje wyraz w ustawie z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (DzU z 2005 r. nr 127, poz. 1066 ze zm.) oraz w Statucie Polskiego Związku Łowieckiego z 2 lipca 2005 r., a także w przepisach wydawanych przez organy PZŁ. W samym Prawie łowieckim chodzi w szczególności o:

- art. 3 pkt 3, który wśród celów łowiectwa wymienia uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej oraz jakości trofeów przy

zachowaniu właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny,

- art. 42 ust. 3 pkt 2 wyróżniający specjalne uprawnienia selekcyjne, których posiadanie jest warunkiem strzelania do samców zwierzyny płowej,
- art. 42d nakazujący ocenę odstrzału samców łośi, jeleni, danieli, saren i muflonów co do zgodności z zasadami selekcji osobniczej.

Statut Polskiego Związku Łowieckiego zalicza przestrzeganie zasad selekcji populacyjnej i osobniczej zwierząt łownych do:

- zadań PZŁ jako całości (§ 6 ust. 1 pkt 4),
- obowiązków członków PZŁ (§ 11 pkt 7),
- zadań koła łowieckiego (§ 34 pkt 1).

Na uchwałę Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej należy zatem spojrzeć jako na akt mający na celu realizację obowiązku przestrzegania zasad selekcji, ale realizujący ten cel w swoistej formie – uniemożliwienia myśliwemu uzyskania trofeum samca zwierzyny płowej odstrzałem ocenionym jako rażąco nieprawidłowy.

W analizie szczegółowej wyróżniłbym trzy płaszczyzny tej uchwały: pierwszą, którą nazwę „ideową”, drugą prawnomaterialną i trzecią prawnoprocesową.

Spoglądając na uchwałę od strony „ideowej” niczego jej zarzucić nie można. Jej sens sprowadza się bowiem do tego, aby myśliwy, który naruszył zasady selekcji, strzelając samca zwierzyny płowej odstrzałem rażąco nieprawidłowym, nazwanym później odstrzałem nagannym, nie dostał pozyskanego w ten sposób trofeum. Jest to odzwierciedlenie jednej z fundamentalnych zasad prawa, że nie należy dopuszczać do osiągania korzyści zachowaniem niegodnym. Ta zasada legła u podstaw takich instytucji prawnych, jak przede wszystkim środek karny przepadku przedmiotów uzyskanych za pomocą przestępstwa lub wykroczenia. Owszem, strzelenie samca zwierzyny płowej wbrew zasadom selekcji przez myśliwego, który ma uprawnienia selekcyjne i żadnych innych przepisów łowieckich nie narusza, nie jest ani przestępstwem, ani wykroczeniem, jest jednak – jako naruszenie zasad hodowli – działaniem niegodnym, które nie powinno mu przynieść żadnej korzyści. Co więcej, strzelenie samca zwierzyny płowej wbrew zasadom selekcji jest niewątpliwie przewinieniem łowieckim w rozumieniu art. 137 ust. 1 pkt 2 Statutu PZŁ jako naruszenie uchwały organu Zrzeszenia, tj. uchwały Naczelnej Rady Łowieckiej z 22 lutego 2005 r. w sprawie przyjęcia zasad selekcji osobniczej i populacyjnej zwierząt łownych w Polsce oraz zasad postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału. Uchwała Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej w swoistej dla organizacji społecznej, jaką bezspornie jest Polski Związek Łowiecki, formie realizuje tę zasadę i jest jakąś daleką mutacją karnoprawnej instytucji przepadku przedmiotu. Na tym tle może pojawić się zarzut, że w ten sposób analizowana uchwała wprowadza „bocznymi drzwiami” sankcję w postaci przepadku przedmiotu, której prawo

nie przewiduje, gdyż naruszenie zasad selekcji nie jest ani przestępstwem, ani nawet wykroczeniem. Zarzut ten jest wszakże łatwy do odparcia ze względu na regulację prawa materialnego.

Przejdę przeto do płaszczyzny prawnomaterialnej. Zwierzyna pozyskana przez myśliwego nigdy nie staje się od razu jego własnością. Przepisy art. 2 oraz art. 15 ust. 1-3 ustawy – Prawo łowieckie nie pozostawiają co do tego najmniejszej wątpliwości. Zwierzęta łowne w stanie wolnym stanowią własność Skarbu Państwa (art. 2 Prawa łowieckiego). Własność zwierzyny pozyskanej zależy od tego, gdzie została pozyskana i w jaki sposób (zgodnie czy niezgodnie z przepisami prawa). I tak:

- 1) zwierzyna pozyskana w obwodzie łowieckim staje się własnością:
 - a) dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, jeżeli została pozyskana zgodnie z przepisami prawa (art. 15 ust. 1 Prawa łowieckiego),
 - b) Skarbu Państwa, jeżeli została pozyskana bezprawnie (art. 15 ust. 2 Prawa łowieckiego),
- 2) zwierzyna pozyskana poza obwodem łowieckim staje się własnością Skarbu Państwa, bez względu na to, czy została pozyskana zgodnie z przepisami prawa (art. 15 ust. 1 Prawa łowieckiego), czy też bezprawnie (art. 15 ust. 2 Prawa łowieckiego).

Dopiero z art. 15 ust. 3 Prawa łowieckiego wynika, że właściciel zwierzyny ubitej, a więc w obwodzie łowieckim dzierżawca lub zarządca obwodu, może odstąpić zwierzynę myśliwemu, który ją pozyskał. Nie ma żadnego przepisu, który zobowiązywałby właściciela zwierzyny pozyskanej w obwodzie łowieckim (dzierżawcę lub zarządcę obwodu) do odstąpienia jej myśliwemu. Myśliwy nie staje się właścicielem trofeum, a zatem o żadnym „przypadku” nie może być mowy. Właścicielem staje się dzierżawca lub zarządca obwodu, myśliwy zaś może, ale nie musi stać się kolejnym właścicielem trofeum. Nieodstąpienie trofeum myśliwemu nie jest pozbawieniem go własności, której przecież nie nabył, ale nieprzyznaniem mu własności, a to jest zupełnie co innego. Własność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, której przedmiotem jest zwierzyna pozyskana, jest bez wątpienia własnością w rozumieniu art. 140 kodeksu cywilnego. Jeżeli tak, to właściciel może przedmiotem swojej własności swobodnie rozporządzać, ale w granicach, które art. 140 k.c. wyznacza wprost, tj. w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego. Nie wykluczałbym nawet tak daleko idącej interpretacji, że odstąpienie trofeum myśliwemu, który pozyskał zwierzę łowne odstrzałem rażąco nieprawidłowym, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Klauzule generalne, które w polskim prawie cywilnym występują w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa oraz zasad współżycia społecznego, są przedmiotem ożywionej dyskusji naukowej toczącej się od dziesięcioleci. Nie wszystko zostało wyjaśnione, ale nie budzi większych

wątpliwości, że zasady współżycia społecznego są proveniencji moralnej, aczkolwiek zasady moralne nie wyczerpują zasad współżycia społecznego, gdyż w tych ostatnich znajdują wyraz także zasady organizacyjne czy też zasady obyczajowości. Jeżeli celem łowiectwa jest także krzewienie etyki łowieckiej (art. 3 pkt 4 Prawa łowieckiego), to zrozumiałe jest, że zasady moralne wchodzące w zakres zasad współżycia społecznego mogą i powinny mieć znaczenie także przy ocenie analizowanej uchwały Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej.

Aby wyostrzyć problem założę hipotetycznie, że jelenia pozyskał myśliwy, który polował bez uprawnień w obwodzie łowieckim, albo strzelił jelenia w czasie ochronnym. Myśliwy ten popełnia przestępstwo z art. 53 pkt 4 Prawa łowieckiego w wariancie pierwszym, a z art. 53 pkt 3 Prawa łowieckiego w drugim, za co poniesie odpowiedzialność karną. W obu wariantach właścicielem jelenia staje się Skarb Państwa (art. 15 ust. 2 Prawa łowieckiego). Czy w takiej sytuacji Skarb Państwa (osoba reprezentująca Skarb Państwa) może myśliwemu odstąpić trofeum pozyskanego przez niego jelenia? Nie mam najmniejszych wątpliwości, że gdybym poważnie wystąpił z supozycją, że może tak uczynić, to każdy myśliwy zatrząsłby się z oburzenia i pomyślał „co za bzdury”. Słusznie, ale dlaczego? Jaki przepis uniemożliwia Skarbowi Państwa odstąpienie trofeum nawet skazanemu za przestępstwo myśliwemu? Nie ma takiego przepisu, przecież nawet przepadek trofeum i tuszy przewidziany w art. 54 Prawa łowieckiego w razie skazania za przestępstwo jest fakultatywny, a nie obligatoryjny. A jednak nikt w miarę przytomny nie ma wątpliwości, że odstąpienie trofeum myśliwemu w opisanej sytuacji jest nie do pomyślenia. Powtórzę pytanie: a dlaczego? Skarb Państwa stał się właścicielem jelenia i może sobie robić z przedmiotem swojej własności wszystko, co mu się podoba. Otóż nie wszystko, odstąpienie myśliwemu trofeum byłoby w opisanej sytuacji tak jawnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, że wykraczałoby poza to, na co art. 140 k.c. właścicielowi pozwala.

Po tej dygresji powrócę do zasadniczego wątku rozważań. Sytuacja jest wprawdzie nieporównywalna, nawet rażąco nieprawidłowy (naganny) odstrzał przez myśliwego, który ma uprawnienia selekcyjne, nie jest – jeżeli myśliwy żadnych innych przepisów łowieckich nie narusza – ani przestępstwem, ani nawet wykroczeniem. Jest jednak zachowaniem niegodnym, co wynika z podstawowych założeń prawa łowieckiego ujętych tak w ustawie – Prawo łowieckie i przepisach wykonawczych, jak i w Statucie Polskiego Związku Łowieckiego. Nie należy dopuszczać do sytuacji, że myśliwy powiesi sobie na ścianie trofeum pozyskane w sposób rażąco nieprawidłowy i będzie się chwalił, jak piękną sztukę strzelił. Takie postępowanie jest w mojej ocenie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego właśnie dlatego, że trofeum zostało pozyskane w sposób rażąco nieprawidłowy. Słusznie Mazurska Okręgowa Rada Łowiecka stara się takie sytuacje wykluczyć.

Jawnym nieporozumieniem byłby zarzut, że konsekwencją uchwały jest naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony własności. Owszem, art. 64 ust. 3 Konstytucji RP głosi, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Gdyby myśliwy nabywał własność strzelonego zwierzęcia, to istotnie uchwała odbierająca mu tę własność byłaby niezgodna z prawem, bo tylko ustawą można to uczynić. Ale z art. 15 Prawa łowieckiego wynika w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, że myśliwy nie nabywa własności strzelonego zwierzęcia, własność nabywa dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego, który jedynie może, ale nie musi odstąpić strzelone zwierzę myśliwemu. Jeżeli nie musi przenieść własności zwierzęcia na myśliwego, to tym bardziej może przeniesienie własności zwierzęcia na myśliwego uzależnić od tego, czy zostało ono pozyskane zgodnie z zasadami selekcji. Jeżeli zostało pozyskane niezgodnie z zasadami selekcji, to własności nie przenosi i art. 64 ust. 3 Konstytucji RP nie ma nic do rzeczy, ponieważ myśliwy nie stał się właścicielem strzelonego zwierzęcia, a jeżeli się nim nie stał, to o żadnym ograniczeniu konstytucyjnego prawa własności mowy nie ma i być nie może.

Analizowana uchwała Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej skierowana jest do dwóch kategorii adresatów:

- do myśliwych – nakazując im przekazanie trofeum natychmiast po dokonaniu oceny jako odstrzału rażąco nieprawidłowego (naganego) do dyspozycji zarządu koła,
- do kół łowieckich, których zarządy mają zadecydować w formie uchwały o dalszym przeznaczeniu trofeum, przy uwzględnieniu zasady, że trofeum nie może trafić do myśliwego, który dokonał odstrzału rażąco nieprawidłowego (naganego).

Jeśli chodzi o pierwszą kategorię adresatów, to niczego zdrożnego z punktu widzenia prawa materialnego w uchwale nie widzę. Myśliwy nie jest właścicielem trofeum, właścicielem jest zawsze koło łowieckie jako dzierżawca obwodu łowieckiego, wobec czego obowiązek przedstawienia trofeum do dyspozycji zarządu koła wynika z przepisów cywilistycznych dotyczących własności, zarząd koła zdecyduje, co z trofeum zrobić, do czego ma pełne upoważnienie zgodnie z art. 140 k.c.

Jeśli zaś chodzi o drugą kategorię adresatów, to także z punktu widzenia prawa materialnego niczego niewłaściwego w uchwale nie widzę. Organy statutowe Polskiego Związku Łowieckiego mają obowiązek troski o prawidłową gospodarkę łowiecką, w tym przestrzeganie zasad selekcji, a do kompetencji zarządu koła należy m.in. wykonywanie uchwał i zarządzeń organów Zrzeszenia (§ 64 pkt 5 Statutu PZŁ).

Przyjęcie założenia, którego bronię, że pozyskanie przez myśliwego trofeum zwierzyny strzelonej z rażącym naruszeniem zasad selekcji jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, automatycznie przenosi się na sytuację prawną koła łowieckiego. Owszem, koło łowieckie stało się właścicielem

strzelonego zwierzęcia, gdyż naruszenie zasad selekcji nie jest ani przestępstwem, ani wykroczeniem. Wydawałoby się, że koło łowieckie może swobodnie dysponować swoją własnością, tak jednak nie jest. Przepis art. 140 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że rozporządzenie przedmiotem własności musi mieścić się w granicach wyznaczonych przez zasady współżycia społecznego, wobec czego przekazanie myśliwemu trofeum zwierzyny strzelonej z rażącym naruszeniem zasad selekcji wykracza poza to, na co pozwala art. 140 k.c. Trzeba wszakże pamiętać, że zasady współżycia społecznego to nie przepisy prawa. Zasady te są wykuwane w trudzie orzecznictwa sądowego wspieranego poglądami doktryny. Nie każdy musi się zgodzić z tezą, że w sytuacjach objętych uchwałą doszłoby do naruszenia zasad współżycia społecznego. Mazurska Okręgowa Rada Łowiecka problem dostrzegła i chwaliła jej za to. Dlatego sądzę, że taka interpretacja wiąże koła łowieckie w okręgu PZŁ, którego okręgowa rada łowiecka przyjęła taką uchwałę. Cofnąłbym się jednak przed wnioskiem, że teza zawarta w uchwale obowiązuje powszechnie, gdyż powtórzę, że zasady współżycia społecznego to nie przepisy prawa. Dlatego nie jest złamaniem prawa przekazanie trofeum pozyskanego z naruszeniem zasad selekcji osobie, która daną zwierzynę strzeliła. Jest to dopuszczalne, można co najwyżej bronić poglądu, że takie przekazanie jest z mocy prawa nieważne, skoro przekazanie jest czynnością prawną, a art. 58 § 2 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna. Aby takiej tezy bronić, trzeba uznać, że przekazanie trofeum myśliwemu, który strzelił zwierzynę z rażącym naruszeniem zasad selekcji, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Moim zdaniem jest sprzeczne, ale przecież nie każdy z tym poglądem musiałby się zgodzić.

Przechodzę do trzeciej płaszczyzny analizowanego problemu prawnego, mianowicie do pytania, czy Mazurska Okręgowa Rada Łowiecka w ogóle mogła podjąć taką uchwałę. Przepis § 127 Statutu PZŁ w 22-punktowym wyliczeniu wymienia zadania okręgowej rady łowieckiej. W tym wyliczeniu nie ma wyraźnej podstawy prawnej do podjęcia takiej uchwały, ale zwracam uwagę, że do kompetencji okręgowej rady łowieckiej bezspornie należy:

- uchwalanie zasad racjonalnej gospodarki łowieckiej na terenie okręgu (punkt 16),
- powoływanie komisji dokonującej oceny zgodności odstrzału samców zwierzyny płowej (...) z zasadami selekcji osobniczej zwierząt łownych (punkt 17),
- wykonywanie innych zadań przewidzianych Statutem (punkt 22).

Z analizy przytoczonych punktów wynika, że sprawy selekcji osobniczej mieszczą się w kompetencjach okręgowej rady łowieckiej, ponieważ:

- rada powołuje komisje oceniające zgodność odstrzału z zasadami selekcji osobniczej (pkt 17),

- w zakresie racjonalnej gospodarki łowieckiej niewątpliwie mieszczą się zasady selekcji osobniczej (pkt 16),
- czuwanie nad przestrzeganiem zasad selekcji jest zadaniem statutowym organów PZŁ (pkt 22).

Za najważniejszy z punktu widzenia oceny uchwały Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej z 4 września 2003 r. uznaję punkt 16 w § 127 Statutu PZŁ. Nie widzę żadnych podstaw ku temu, aby w ramach tego punktu mogła mieścić się tylko jedna uchwała określająca zasady racjonalnej gospodarki łowieckiej. Moim zdaniem nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby okręgowa rada łowiecka na podstawie § 127 pkt 16 Statutu PZŁ wydała kilka czy kilkanaście uchwał dotyczących poszczególnych aspektów racjonalnej gospodarki łowieckiej. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że przestrzeganie zasad selekcji jest jednym z aspektów racjonalnej gospodarki łowieckiej. Dlatego nie widzę żadnych powodów, aby kwestionować uchwałę Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej z 4 września 2003 r., która mieści się w ramach określania zasad racjonalnej gospodarki łowieckiej i nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia prawa materialnego.

W konkluzji wyrażam pogląd, że uchwała Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej z 4 września 2003 r. w sprawie rażąco nieprawidłowych odstrzałów samców zwierzyny płowej jest zgodna z prawem, ponieważ nie narusza żadnych przepisów Konstytucji RP, ustawy – Prawo łowieckie ani przepisów wykonawczych do niej, uzasadnienie merytoryczne uchwały jest oczywiste, a podstawą prawną do jej wydania jest przepis § 127 pkt 16 Statutu Polskiego Związku Łowieckiego.